

To będzie bardzo kulturalny rok

Międzynarodowa Noc Kultury, otwarcie plenerowej galerii w Ogrodzie Saskim i wielkie widowisko na zamku.

Znamy program kulturalnych obchodów 700-lecia miasta.

**TOMASZ KOWALEWICZ,
KACPER SULOWSKI**

Jesteśmy w miejscu, w którym kiedyś powstanie Lublin. Główna bohaterka zachwyca się otaczającymi ją terenami. Czuje, że kiedyś będzie tu istniało miasto. Snuje też marzenia, kogo w nim kiedyś spotka... To początek jazzrockowej kantaty „Zakochani w Lublinie” przygotowanej przez lubelskiego muzyka i kompozytora Tomasza Momota. Styczniowe widowisko będzie muzyczną opowieścią o 700-letniej historii miasta.

„Nie potrafiłem pozbierać myśli”

- Długo dojrzywałem do tego koncertu. Czuję na sobie wielką odpowiedzialność, zwłaszcza że solistom ogromnie zależy na tym projekcie. Chcą rozmawiać, ingerują w teksty i cały czas próbują. Wierzę, że uda mi się połączyć znaczne grono lubelskich muzyków, począwszy od tych pracujących w szkołach muzycznych, po grających w orkiestrach dętych, filharmoniach i teatrach. Dla mnie to wartość bezcenna - mówi pomysłodawca koncertu.

Pod koniec stycznia na scenie Centrum Spotkania Kultur pojawi się po-

nad 100 osób, w tym najpopularniejsi lubelscy artyści, m.in. Urszula, Krzysztof Cugowski, jego synowie Piotr i Wojciech oraz Beata Kozidrak.

- Jestem dumna i szczęśliwa z powodu tego widowiska. Lublin wychował mnóstwo fantastycznych ludzi i jest postrzegany jako miasto artystów. Ludzie często pytają mnie, co szczególnego jest w tym miejscu. Odpowiadam, że widocznie jakaś niezwykła magia - tłumaczy wokalistka Bajmu.

Krzysztof Cugowski zwraca z kolei uwagę na miejsce, w którym odbędzie się koncert. - Pół wieku minęło od momentu rozpoczęcia budowy naszego Teatru w Budowie, a teraz Centrum Spotkania Kultur. To już miejsce historyczne. Wystąpimy w pięknej sali i jeśli tylko wszystko udźwigniemy i nie damy plamy, będziecie państwo zadowoleni - zapewnia wokalista Budki Suflera.

Podczas pracy nad koncertem pojawiły się wątpliwości, czy w ogóle uda się go dokończyć. - W którymś momencie pisania zagubiłem się i nie potrafiłem pozbierać myśli. Szukałem nawet pretekstu, by ten koncert się nie odbył - opowiada Momot. I dodaje: - Liczyłem, że może Beacie [Kozidrak - przyp. red.] nie spodoba się to, co przygotowałem, co będzie pretekstem, by wszystko odwołać. Ale ona była tym wzruszona. Wiedziałem więc, że już nie ma odwrotu. Na szczęście w trudnych momentach artyści wyciągnęli pomocną dłoń.

Zróbmy sobie miasto

Teksty dla lubelskich artystów napisał Jan Kondrak. Lider Lubelskiej Federacji Bardów podkreśla, że przy obchodzeniu tego typu uroczystości najważniejsza jest nie treść, ale forma widowiska. - Żeby całość wypadła wiarygodnie, opowieści naszych wykonawców muszą mieścić się w ich dotychczasowych emploi scenicz-

nych. Muszą mówić teksty zgodne ze sposobem ich postrzegania przez publiczność i zgodnie z wykreowanym już wizerunkiem. Zanim usiadłem do pisania, przeczytałem sporo wywiadów i posłuchałem wielu ich piosenek - wspomina Kondrak.

Finałem koncertu będzie apel, mówiący o tym, że wszystko, co uznajemy za gotowe, jest martwe. Jeśli miasto ma żyć, musi być w ciągłej budowie. - W refrenie apelujemy do wszystkich, także siebie samych, abyśmy podali sobie ręce i zrobili sobie miasto. To hasło powtarza się zresztą wielokrotnie, więc nie sposób go nie zauważyć - dodaje autor tekstów.

Styczniowy koncert „Zakochani w Lublinie” będzie częścią tygodnia inauguracyjnego jubileuszu 700-lecia powstania miasta.

Rozpocznie go pierwsza odsłona projektu Laboratorium Obrzędu Miejskiego (18 stycznia), czyli cyklu spotkań, podczas których pewne formy kultury tradycyjnej zostaną przeniesione na miejski grunt. - Chodzi o zjawisko, w którym zaciera się granica między sceną a publicznością, artysta staje się słuchaczem, a słuchacz artystą. Podczas pierwszego spotkania chcemy zaprosić do wspólnego kolędowania nie tylko ważne dla naszego miasta osoby, ale także kolędników - zapowiada Bogdan Bracha, pomysłodawca projektu.

W kolejnych spotkaniach (w sumie będzie ich cztery) uczestnicy wezmą udział w malowaniu pisanek, miejskiej sobótce i śpiewaniu patriotycznych pieśni.

Wykorzystać potencjał miasta

W programie tygodnia inauguracyjnego znalazła się też konferencja naukowa „Lublin - początki kariery miast do XV wieku” (19-20 stycznia).

- Boli mnie to określenie, bo za słowem „konferencja” kryją się nadęci,

TOMASZ PIETRZYK / AGENCJA GAZETA



„Sen o mieście” - widowisko Janusza Opryńskiego



Pod koniec stycznia na scenie Centrum Spotkania Kultur pojawi się ponad 100 osób, w tym najpopularniejsi lubelscy artyści, m.in. Urszula, Krzysztof Cugowski, jego synowie Piotr i Wojciech oraz Beata Kozidrak

bufonowaci naukowcy, mówiący niekonwencjonalnym językiem - mówi prof. Andrzej Kokowski, inicjator. - Zebrałem zespół, który potrafi mówić do ludzi interesująco. Dzięki temu nasze spotkanie będzie żywą opowieścią o mieście.

- Obchody 700-lecia Lublina pomyslane są w taki sposób, by w jak największym stopniu wykorzystać potencjał kulturalny naszego miasta - naszych artystów, instytucji kultury i naukowców. Mamy znakomity program - ciekawy nie tylko dla naszych mieszkańców, ale i turystów. Gwarantujemy wysoki poziom merytoryczny i nie obniżymy go do końca przyszłego roku - zapewnia prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Huczny początek

Jubileusz lokacji miasta zaczniemy świętować tak naprawdę jeszcze w tym roku. Okazją do tego będzie sylwester miejski, podczas którego artyści zabiorą widzów w muzyczną podróż od XIII-wiecznych pieśni o legendarnym



Lublinie aż do hip-hopu i opowieści o dzisiejszych dzielnicach naszego miasta. Muzyce mają towarzyszyć przygotowane specjalnie na tę okazję wizualizacje wyświetlane na fasadzie Centrum Spotkania Kultur.

Imprezę rozpocznie o godz. 20 Lubelska Federacja Bardów. Artyści pokażą świat dawnych opowieści, legend i baśni. Klimat dawnego żydowskiego Lublina stworzy Klezmafour, a o historii miasta opowie zespół BackBeat. We współczesności odnajdziemy się dzięki Juniorowi Stressowi i grupie Chonabibe. Po północy do tańca przy bigbandowym, funkowym i swingowym graniu zaprosi Lublin Street Band. Zabawę poprowadzi grupa improwizacji teatralnej Poławiacze Perel. Tradycyjnie już nie zabraknie pokazu sztucznych ogni oraz życzeń od prezydenta Krzysztofa Żuka.

Droga na Umschlagplatz

W związku z jubileuszem Ośrodek „Brama Grodzka Teatr NN” przygo-

tował szereg wydarzeń upamiętniających żydowskie dziedzictwo miasta. Największym z nich będzie projekt „Lublin. Pamięć zagłady”. Będzie składać się z trzech elementów - upamiętnienia granic getta, drogi, którą Żydzi szli na Umschlagplatz, oraz samego miejsca deportacji. Granice getta wyznaczą 43 żółte kostki chodnikowe z metalową opaską. Ich liczba symbolizuje 43 tysiące Żydów, którzy mieszkali w Lublinie przed wojną.

Droga, którą lubelscy Żydzi musieli przejść od Wielkiej Synagogi na Umschlagplatz, będzie oznakowana 21 betonowymi płytami. Na każdej z nich znajdzie się litera z hebrajskiego alfabetu (jest ich właśnie 21), o kroju użytym w wydanej w 1623 roku w Lublinie Księdze Zohar. Szlak wiedzie dzisiaj wzdłuż alei Tysiąclecia, następnie ulicami Lwowską, Kalinowszczyzna, Turystyczną i skręca w ul. Zimną, przy której znajdowała się rampa kolejowa.

Co jeszcze wydarzy się w ramach 700-lecia?

- NBP wybije specjalną limitowaną monetę
- Teatr Muzyczny przygotuje spektakl rodzinny na motywach legendy o Czarnej Łapie
- Poczta Polska wyda znaczek upamiętniający jubileusz
- Ukaże się komiks opowiadający o historii miasta autorstwa Mariusza Tar-kawiana
- W Ogrodzie Saskim powstanie plenerowa Stop! Galeria
- Teatr Andersena przygotuje premierę spektaklu „Yentl, chłopak z Jeszwy”, który będzie pokazywany w budynku Jeszwas Chachmej
- Wystawa „Lublin oczami artystów. Sylwetka miasta na plakatach” w Muzeum Lubelskim (w Bramie Grodzkiej)
- Teatr Osterwy przygotuje spektakl na podstawie książki Pawła P. Reszki „Diabeł i tabliczka czekolady”

Próbie upamiętnienia placu Śmierci podejmowano już wielokrotnie. Teraz powstanie instalacja według koncepcji Tomasza Pietrasiewicza. Umschlagplatz od ulicy Zimnej oddziela mur, z którego skutą zostanie tynk. Widoczna będzie więc cegła. W głąb poprowadzi nas niewielki tunel. W nim będą wycięte otwory w kształcie hebrajskich liter i właśnie przez nie patrzeć będziemy na plac Śmierci. Całość instalacji będzie miała 44 metry długości i ok. 10 metrów szerokości. Uroczyste otwarcie szlaków odbędzie się 16 marca. Z kolei na początku lipca w Lublinie odbędzie się także zjazd potomków mieszkańców Miasta Żydowskiego z całego świata „Lublinerzy 2017”. Z tej okazji uzupełniona zostanie wystawa „Lublin. Pamięć Miejsca” w ośrodku i ukaże się seria publikacji poświęconych zjazdowi publikacji.

Międzynarodowe towarzystwo

W czerwcu w sali operowej Centrum Spotkania Kultur usłyszymy koncert „Siedem Bram Jerozolimy” zorganizowany z okazji 700-lecia miasta i setnej rocznicy powstania KUL. Na scenie wystąpi Orkiestra Sinfonietta Cracovia, którą poprowadzi Krzysztof Penderecki. Zaśpiewają: Chór Filharmonii Krakowskiej, chór KUL i UMCS oraz soliści.

W przyszłym roku czeka nas także specjalna edycja Nocy Kultury. Organizatorzy zaproszą na nią artystów i animatorów kultury z miast partnerskich i zaprzyjaźnionych Lublina z całej Europy, którzy podzielą się

własnym pomysłem na święta, fiesty, dni miasta odbywające się w ich rodzimych miastach. W wakacje odbędzie się też w Lublinie Europejska Konwencja Żonglerska, czyli największe i najbardziej prestiżowe wydarzenie w świecie ulicznych artystów. Będzie ona połączona z Carnavalem Sztukmistrzów.

Do Lublina przyjadą najlepsi cyrkowcy, żonglerzy i uliczni artyści nie tylko z Europy, ale i ze świata. Konwencja jest otwartą przestrzenią dla wszystkich, którzy chcą zaprezentować, uczyć innych oraz doskonalić różnorodne umiejętności cyrkowo-artystyczno-teatralne. Występy amatorów i profesjonalistów obejrzymy m.in. podczas Street Show, Open Stage, Renegade oraz Gali. W programie są także warsztaty, gry i zabawy żonglerskie, jak również wielotysięczna kolorowa parada.

Sen o Lublinie i rozmowy o przyszłości

Punktem kulminacyjnym obchodów 700-lecia lokacji miasta będzie 15 sierpnia. Wtedy na dziedzińcu Zamku Lubelskiego zobaczymy m.in. spektakl Janusza Opryńskiego „Sen o mieście” wyprodukowany na potrzeby prezentacji Lublina na scenie Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Widowisko łączy potencjał środowiska artystycznego z doświadczeniem teatralnym i sztuką slackline'u. Występuje w nim para bohaterów, która poprowadzi widzów przez 700-letnią historię Lublina. Ona tańczy na szarfi, on balansuje na linie. Obo-

je pokażą kolejne epizody Lublina, przejdą przez najazdy, wojnę, opowiedzą o Holocauście. - To para niejako wampiryczna, która nigdy nie zginie, wszystko przetrwa. Tak jak nasze miasto, które przetrwało już wiele - mówił „Wyborczej” reżyser.

Według lubelskich artystów i animatorów kultury jubileusz 700-lecia miasta jest doskonałą okazją do rozmowy o przyszłości kultury w Lublinie. Dlatego w maju odbędzie się pierwszy Lubelski Kongres Kultury.

- Lublin w ciągu ostatnich dziesięciu lat zmienił się z niczym niewyróżniającej się stolicy jednego z województw w miasto rozpoznawalne, znane z rozwoju kultury. Stało się tak na skutek decyzji o udziale w konkursie o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016 i dzięki wielkiemu zaangażowaniu w ten projekt twórców i mieszkańców. Rok 2016 dobiega końca, a wraz z nim mija czas ESK. Zbliżające się 700-lecie miasta to dobry pretekst do przemyślenia przyszłości lubelskiej kultury. Warto, abyśmy wspólnie zastanowili się, z czego możemy być zadowoleni, a z czym mamy trudności, co warto zmienić - mówi Waldemar Tatańczuk, dyrektor galerii Labirynt i pomysłodawca zwołania kongresu.

Miasto na dużym ekranie

Kolejnym mocnym akcentem obchodów 700-lecia miasta będzie premiera filmu „Volta” Juliusza Machulskiego. Produkcja niemal w całości kręcona była w Lublinie i - jak mówił reżyser - to miasto będzie jej głównym bohaterem.

- Miałem w głowie film, w którym ważna jest historia. Idealnie sprawdzi się w tym Lublin, bo to historyczne i malownicze miasto. Mogę zapewnić, że produkcja będzie nie tylko ciekawa, ale też ładna - mówił w maju Juliusz Machulski.

Reżyser zaznaczył też, że tak jak jeden z poprzednich jego filmów „Vinci” pokazywał piękny Kraków, tak „Volta” ma odzwierciedlać blask Lublina. Główne role w filmie mają zagrać: Olga Boładź, Aleksandra Domańska i Andrzej Zieliński. W filmie zobaczymy także Marcina Dorocińskiego, Roberta Więckiewicza i Tomasza Kota.

Premiera filmu odbędzie się w Lublinie. Konkretna data nie jest jeszcze znana. Wiemy, że odbędzie się przed wakacjami. ●